

KONSPEKT SPOTKANIA FORMACYJNEGO

Cel: Uświadomienie uczestnikom konsekwencji strachu w życiu człowieka. Ukazanie Jezusa jako *Pana ryzyka*, który uzdalnia do odrzucenia strachu i robienia rzeczy wielkich mocą Ducha Świętego, gdy człowiek w pełni się Jemu zawierzy.

Przebieg spotkania:

EWANGELICZNA REWIZJA ŻYCIA

Animator gromadzi uczestników w kręgu. Po przywitaniu omawia sprawy organizacyjne spotkania i rozdaje potrzebne materiały.

Następnie zaprasza do wspólnej modlitwy, którą może rozpocząć od zapalenia świecy wypowiadając słowa: *„Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.”* (Mt 5,16).

Dalej prowadzi modlitwę lub śpiew pieśni do Ducha Świętego.

Widzieć

Pytania pomocnicze do rozmowy/dzielenia się:

(animator, w kontekście omawianego tematu, zachęca do odważnego wypowiedziania się)

- Czego boi się współczesny człowiek?
- Czego boję się ja?

W podsumowaniu prowadzący wskazuje, że współczesny człowiek bardzo często żyje w poczuciu strachu i lęku, które mogą przybierać rozmaite postacie.

- Czy chrześcijanin ma być odważny?
- Gdy słyszysz słowo „odwaga”, jaki święty przychodzi Ci na myśl?

Uwagi dla animatora: Najlepiej, gdy uczestnicy sami złączą podawać przykłady. Z życiorysów świętych wywnioskować, na czym polegała ich odwaga. Zwrócić uwagę na to, że odwaga może objawiać się w różnych działaniach, nie tylko w męczeństwie. Poniżej podajemy kilka przykładów:

Św. Maksymilian Kolbe – oddał życie za współwięźnia, bł. ks. Jerzy Popiełuszko – głosił prawdę mimo prześladowań ze strony władz komunistycznych, św. Brat Albert – odwaga w działaniu, pomocy innym, wychodzenia do ludzi najbardziej potrzebujących, św. Joanna d'Arc – mimo młodego wieku walczyła na wojnie o wyzwolenie ojczyzny, bł. Karolina Kózkówna – męczennica w obronie czystości.

Osądzić

Animator wprowadza do drugiej części spotkania (praca z Pismem Świętym oraz fragmentami przemówień papieża Franciszka z *Campus Misericordiae*)

Uczestnicy zapoznają się fragmentem *Dziejów Apostolskich* (Dz 2, 1-13), który otrzymują na kartkach:

„Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.

Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku. «Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami?» - mówili pełni zdumienia i podziwu. «Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? - Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie - słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże». Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: «Co ma znaczyć?» - mówili jeden do drugiego. «Upili się młodym winem» - drwili inni.”

Pytania pomocnicze do rozmowy/dzielenia się:

- Jakie uczucia mogły towarzyszyć Apostołom?
- Kto dał siłę Apostołom, żeby wyjść z Wieczernika?
- Co tak naprawdę uczynił Duch w Apostołach?
- Jaka była reakcja Żydów, gdy ujrzeli głoszących Apostołów?

W podsumowaniu prowadzący ukazuje Ducha Świętego jako źródło odwagi chrześcijanina. Wiatr jako obraz powietrza, bez którego nie można żyć. Ogień Ducha Świętego wypala wszelki lęk i strach. Od Ducha Świętego pochodzi dar męstwa (odwaga = męstwo; *„Dar męstwa wpływa na wolę, która podejmuje się wielkich zadań ze względu na Boga. Mimo przeszkód człowiek decyduje się bez wahania. Jest gotów ponieść ofiary dla chwały Bożej i własnego zbawienia.*

Wobec przeciwności nie rezygnuje z czynienia dobra. Celem oddziaływania tego daru są duchowe dobra, których zdobycie wymaga wysiłku. Zewnętrznymi przejawami daru męstwa są odwaga i wytrwałość, czyli determinacja w działaniu na drodze do świętości. Męstwo oznacza tu moc konieczną do dawania świadectwa wierze, nawet za cenę cierpienia. Nie przerażają żadne trudności, nawet niebezpieczeństwo śmierci. Taka postawa zdumiewa otoczenie. Dar męstwa udoskonala cnotę męstwa, której czasem towarzyszą wątpliwości. Jeżeli w przypadku cnoty wola zdeterminowana jest zewnętrzną słuszością działania, to w przypadku daru męstwa wola motywuje przekonanie, że wymaga tego Duch Święty. Dominuje dążenie do wypełnienia woli Bożej za wszelką cenę. Z jednej strony jest poczucie własnej słabości, ale z drugiej pewność oparta na zaufaniu Bogu.” Ks. Jan Sawicki)

Duch Święty przypomniał Apostołom to, co powiedział Jezus i czego ich nauczył (por. J 14, 26). „... i zaczęli mówić (...), tak jak im Duch pozwalał mówić.

Reakcje na zachowanie Apostołów były bardzo różne. Jedni byli pełni podziwu i zdumienia, inni drwili. Trzeba liczyć się z tym, że zawsze spotkamy się zarówno z pochwałami jak i z krytyką, bez względu na to jak piękne działania będziemy podejmować.

Uczestnicy zapoznają się z fragmentami papieskiego przemówienia, które otrzymują na kartkach:

„ (...) obraz apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy. Jest to scena, która może nam pomóc w zrozumieniu tego wszystkiego, czego Bóg pragnie dokonać w naszym życiu, w nas i z nami. Tego dnia uczniowie byli zamknięci z obawy. Czuli się zagrożeni ze strony środowiska, które ich prześladowało, które zmuszało ich do pozostawania w małym pomieszczeniu, beczynnym jakby byli sparaliżowani. Opanował ich lęk.

W tym kontekście, stało się coś spektakularnego, coś wielkiego. Przyszedł Duch Święty i języki jakby z ognia spoczęły na każdym z nich, pobudzając ich do przygody, o której nigdy nie marzyli. I wtedy wszystko się zmieniło.

(...) A dokąd może nas zaprowadzić strach? Do zamknięcia. A kiedy strach ukrywa się w zamknięciu, to zawsze idzie w parze ze swoim „bliźniakiem”, paraliżem; poczucie, że jest się sparaliżowanym. Jednym z najgorszych nieszczęść, jakie mogą się przydarzyć w życiu, a zwłaszcza w młodości – jest poczucie, że w tym świecie, w naszych miastach, w naszych wspólnotach nie ma już przestrzeni, by wzrastać, marzyć, tworzyć, aby dostrzegać perspektywy, a ostatecznie, aby żyć. Paraliż sprawia, że tracimy smak radości ze spotkania, przyjaźni, smak wspólnych marzeń, podążania razem z innymi. Nie pozwala nam chwycić się za ręce. Zamyka nas jakby w szklanej klatce. (...)

Przyjaciele, Jezus jest Panem ryzyka, tego wychodzenia zawsze „poza”. Jezus nie jest Panem komfortu, bezpieczeństwa i wygody. Aby pójść za Jezusem, trzeba mieć trochę odwagi.”

(Papież Franciszek, sobota 30.07.2016, przemówienie podczas czuwania modlitewnego ŚDM 2016 na Campus Misericordiae)

Pytania pomocnicze do rozmowy/dzielenia się:

- Czy mamy doświadczenie paraliżującego strachu?
- W jaki sposób człowiek może zamknąć się z powodu strachu?
- W jaki sposób możemy wyjść „poza”, przeciwstawić się tym negatywnym tendencjom, które widzimy?

W podsumowaniu prowadzący ukazuje skutki paraliżującego strachu: paraliż, człowiek przestaje działać, łatwo się poddaje, zamyka się na innych, traci poczucie własnej wartości, ma podcięte skrzydła.

Ukazuje również sposób na pokonanie paraliżującego strachu: Z Jezusem, bo On jest Panem ryzyka. W tym miejscu warto przypomnieć: Mt 14, 22-33

Wnioski: Odwaga chrześcijanina wiąże się z zaufaniem, trzeba patrzeć nieustannie na Jezusa pośród trudności, tylko z Nim jesteśmy w stanie je bezpiecznie przejść.

Działać

Przypomnij sobie, z jakiego dobrego działania zrezygnowałeś/zrezygnowałaś z powodu strachu/trudności i poproś Ducha Św., aby pomógł Ci podjąć je na nowo.

Porozmawiajcie we wspólnocie: Czy nie boimy się wyjść do ludzi? Czy nie zamknęliśmy się we własnym gronie jak Apostołowie w Wieczerniku? Jeśli tak, jak to zmienić? Zaplanujcie konkretne działania, aby zaprosić nowe osoby do wspólnoty.

(wspólne propozycje działania zapiszcie na przygotowanych wcześniej kartkach wyciętych w kształcie języków ognia i wywieście w salce spotkań tak, aby można było do nich wracać i weryfikować działanie)

Modlitwa o odwagę:

Daj nam, o Panie, odwagę, odwagę działania, pozbawioną zuchwałości.

Daj nam, o Panie, odwagę w podejmowaniu inicjatyw i odwagę zdyscyplinowania.

Daj nam, o Panie, odwagę wytrwałości i odwagę nieustannego przystosowywania się.

Daj nam, o Panie, odwagę w osamotnieniu i rozpoczynaniu od nowa, zawsze z tymi, którzy pozostają, i z tymi, którzy przychodzą.

Daj nam, o Panie, odwagę, by nie gniewać się, również w opuszczeniu, odwagę, by być zawsze panami siebie samych.

Daj nam, o Panie, odwagę znajdowania zawsze choć chwili czasu na to, by móc rozważyć i modlić się.

L. F. Lebet